

St. M.

"Cenniejsze od złota. Z dziejów polskiego hutnictwa żelaza", Andrzej Jezierski, Stanisław M. Zawadzki, Warszawa 1961 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 7/1-2, 206-207

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Tadeusz Seweryn, *Technicy i wynalazcy ludowi*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1961, s. 100.

Książka prof. T. Seweryna, dyrektora Muzeum Etnograficznego w Krakowie jest barwnie, z widocznym zamiłowaniem do tematu napisanym zbiorem krótkich wzmianek a niekiedy obszerniejszych informacji o ludowych twórcach techniki, przeważnie samoukach, wyróżniających się szczególną zmyślnością konstruktorską, o zegarmistrzach, domorosłych konstruktorach, mechanikach, racjonalizatorach współczesnych i dawniej żyjących. Czytamy np. o pewnym krawcu ze Szczecinka, który parę lat temu z bardzo prostych elementów zbudował lunetę galileuszowską, a dalej o Janie Wnęku, dokonujących w latach 1867—1869 słynnych zlotów z wieży kościelnej przy pomocy skrzydeł własnej konstrukcji.

Osobny rozdział poświęcony jest działalności znanego wynalazcy Józefa Bożka, pochodzącego ze wsi Biry na Śląsku Cieszyńskim, który pracując na terenie Czech budował m.in. pojazdy parowe, jeden z pierwszych w Europie. Bardzo ciekawy jest przytoczony przez autora spis wynalazków Bożka, dokonanych przed jego osiedleniem się w Czechach. Skala różnorodności tych wynalazków jest zdumiewająco rozległa.

Praca T. Seweryna poza jej znaczeniem dla wiedzy etnograficznej stanowi bardzo cenny materiał dla historii techniki. Zwraca ona bowiem uwagę na przeważnie jeszcze niedocenione źródło wynalazczości, jakim była działalność samouków, a ponadto zawiera wiele bardzo interesujących informacji związanych bezpośrednio z dziejami techniki w Polsce.

J.J.

Leslie Aitchson, *A history of Metals*. Macdonald & Evans, London 1960, t. I, II, s. 647 (łącznie), ryc. 262.

Autor skreślił dzieje otrzymywania metali przez człowieka i wyrobu z nich przedmiotów użytkowych od czasów epoki brązu. Pierwotnie znane metale: złoto, srebro, miedź, cyna, ołów — potem żelazo — były produkowane prymitywną techniką, jednakże wyroby z nich posiadały wysoki poziom artystyczny. Autor ilustruje to licznymi reprodukcjami przy omawianiu pierwszych ośrodków produkcyjnych w krajach basenu Morza Śródziemnego oraz Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Technologię hutniczą (zwłaszcza żelaza) i rozwój myśli technicznej w hutnictwie traktuje szerzej w późniejszych okresach — średniowiecza i czasów nowożytnych — poświęcając uwagę jej kolejnym stopniom rozwojowym (proces wielkopipecowy, sposoby przetwarzania surówki na stal itp.) i zatrzymując się szczególnie na dorobku techniki angielskiej. Przegląd ten doprowadza Aitchson do ostatnich czasów, charakteryzując poziom oraz osiągnięcia techniczne i produkcyjne dzisiejszego hutnictwa światowego.

Książka nawiązuje też do roli nauki chemii i fizyki (elektrometalurgia, metalografia, doświadczalna metalurgia atomowa itp.) w metalurgii XIX i XX w.

Praca, wydana starannie na kredowym papierze, zaopatrzona jest w indeks osobowo-rzeczowy.

St.M.

Andrzej Jezierski, Stanisław M. Zawadzki, *Cenniejsze od złota. Z dziejów polskiego hutnictwa żelaza*. Książka i Wiedza, Warszawa 1961, s. 251, w tekście

Wydana w popularnonaukowej, formacie kieszonkowej, serii „Światowid“, książka zestawia informacje o hutnictwie żelaza, jego roli i rozwoju na ziemiach

polskich. Autorzy nakreślili ten zarys począwszy od dymarek starożytnych odkopanych niedawno na terytorium Polski, do ostatnich lat, do założenia Nowej Huty. W skróconym ujęciu uwzględnili działalność bardziej znanych osobistości w polskim hutnictwie żelaza, poczynając od Rózdzińskiego. Dalej, ocenili rozwój techniczny tegoż hutnictwa i postępy produkcyjne, wreszcie omówili problemy ekonomiczno-socjalne związane z rozwojem przemysłu hutniczego oraz sprawy jego bazy surowcowej.

St.M.

Janusz Bogdanowski, Marian Kornecki, *Katalog zabytków budownictwa przemysłowego w Polsce*, tom III, zes. I, *Powiat Kraków — Województwo Krakowskie*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław—Warszawa—Kraków 1961, s. 92.

Kolejny zeszyt katalogu, wydawanego jako praca Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN pod redakcją prof. Jana Pazdura zawiera: katalog zabytków, wykaz literatury, krótki słownik wyrazów technicznych, indeks haseł, osób i nazw geograficznych oraz ilustracje (reprodukcje fotograficzne i rysunki). Ponadto zamieszczona jest mapka powiatu z oznaczonym rozmieszczeniem opisywanych zabytków.

Katalog powiatu krakowskiego obejmuje łącznie niespełna sto pozycji. W przeważającej większości są to obiekty wiejskiego przemysłu spożywczego, głównie młyny. Układ katalogu jest zgodny ze stosowanym w poprzednich zeszytach, a więc polegający na alfabetycznym zestawieniu nazw miejscowości, w których znajdują się zabytki. Każda pozycja składa się ze zwięzłego określenia lokalizacji zabytku, zarysu jego dziejów oraz opisu technicznego (w aspektach: historycznym i aktualnego stanu zachowania). W części ilustracyjnej podane są liczne reprodukcje fotograficzne, obrazujące zabytki z różnych punktów widzenia, co wpływa bardzo korzystnie na urozmaicenie materiału, lecz równocześnie ogranicza możliwości porównania. Materiał rysunkowy natomiast znacznie skromniejszy. Obejmuje on plany sytuacyjne dwu zakładów, mapki rozmieszczenia obiektów korzystających z energii wodnej nad środkowym Prądnikiem i dolną Sanką oraz wybrane rysunki inwentaryzacyjne czterech zabytków. Rysunki odznaczają się przy tym mało technicznym ujęciem.

Rejestrację zabytków, która była podstawą zestawienia niniejszego zeszytu katalogu, przeprowadzono w 1959 r.

J.J.

W. Roeske, Jan Szaster (1741—1793), Warszawa 1960, s. 21.

W. Wl. Głowacki, Jan Fryderyk Wolfgang (1775—1859), Warszawa 1960, s. 17.

E. Szyszko, Bronisław Koskowski (1863—1946), Warszawa 1960, s. 20.

R. Rembiewski, Jan Muszyński (1884—1957), Warszawa 1960, s. 28.

Z inicjatywy i nakładem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego wydano w r. 1960 cztery broszury z zamierzonego cyklu życiorysów polskich farmaceutów dla spopularyzowania ich nazwisk i działalności oraz dla zobrazowania wkładu farmacji do ogólnego dorobku kultury narodowej.

Jan Szaster, potomek starej krakowskiej rodziny, która wydała kilku wybitnych aptekarzy (Piotr, Jan) i lekarzy (Wincenty, Antoni), pierwszy w Polsce prowadził wykłady i ćwiczenia z farmacji i materii medycznej w języku polskim.

Uroczysta inkorporacja do *Collegium Physicum* krakowskiej Szkoły Głównej pierwszego w Polsce profesora farmacji odbyła się w maju 1783 r. Powołany na kierownika katedry prof. Jan Szaster został wtedy zaprzysiężony w obecności ówczesnego rektora H. Kollątaja.